

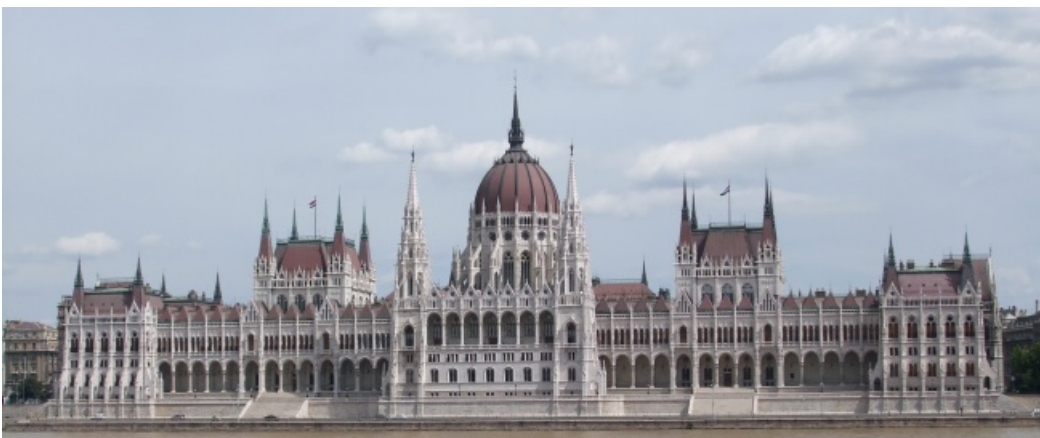
Podróż do stolicy Węgier zaplanowalem w taki sposób, aby znaleźć się w Budapeszcie w czasie obchodów Święta Narodowego Węgier w dniu 21 sierpnia. Film, który nakręciłem podczas tej podróży, pokazuje w dwóch częściach.

Część pierwsza w dniu 3 grudnia 2014. Jadąc na południe zatrzymałem się na nocleg koło największej na Węgrzech Jaskini Aggtelek. Jaskinia mierzy łącznie 24 km długości i znajduje się na granicy Węgier i Słowacji. Dostęp do chodników i pieczar jest zarówno ze strony węgierskiej, jak i ze strony słowackiej, jednak udostępniony do zwiedzania fragment jaskini po stronie węgierskiej, jest uznawany za znacznie ciekawszy i piękniejszy. Zobaczymy formacje skalne, stalagmity i stalaktyty. Wysłuchamy koncertu w ogromnej pieczarze, przystosowanej do celów spektakli teatralnych. Stamtąd pojedziemy już prosto do Budapesztu. Zwiedzanie stolicy Węgier zaczniemy od okolic Teatru Narodowego, przy brzegu Dunaju. Następnie zobaczymy monumentalny Pomnik Tysiąclecia Państwa z postaciami wszystkich książąt i królów węgierskich, na czele z księciem Arpadem, założycielem Węgier. Idąc dalej zobaczymy zamek Vaydahunyadi, będący kopią zamku z Siedmiogrodu, kąpielisko Szechenyi, zasilane wodami termalnymi o temperaturze 74 stopni, ZOO z pięknymi akwariami, terariami i motylarnią, operę, stadion Arena i dworzec Kelleti. Na koniec zwiedzimy doskonale zachowaną

synagogę, drugą pod względem wielkości na świecie (po synagodze jerozolimskiej), oraz Bazylikę św. Stefana.

W drugiej części, którą pokażę w dniu 10 grudnia 2014, zwiedzimy wnętrza Parlamentu, największego budynku Węgier w stylu neogotyckim. Zobaczymy tam m.in. insygnia władzy królów węgierskich: koronę, berło i jabłko. Dalej spacerujemy po Wyspie Małgorzaty, mierzącej sobie 2,5 km długości i przejdziemy pod Górę Gelerta, skąd jest wspaniały widok na cały Budapeszt. Stąd już blisko na Wzgórze Zamkowe i Stare Miasto. Zobaczymy tam pomnik św. Stefana, mury zamkowe z Basztą Rybacką, wnętrza kościoła św. Macieja i wejdziemy do tuneli wydrążonych pod Wzgórzem Zamkowym, a ciągnących się na 10 km długości i kilka pięter głębokości pod ziemią. Usłyszymy tam bijące serce miasta i napijemy się wina płynącego z kranu. Dalej pojedziemy do Aquincum, czyli zabytkowego miasta, założonego przez legiony rzymskie w I w. n.e. Następnego dnia będziemy uczestniczyć w uroczystych obchodach święta narodowego Węgier, oglądając różne pokazy, kiermasze i inscenizacje wokół zamku i na jego terenie. Wieczór zakończy wspaniały pokaz sztucznych ogni z barek zakotwiczonych na Dunaju.

Zapraszam
Krzysztof Baranowski



Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Opowieści podróżnicze
Krzysztofa Baranowskiego
W gry
Jaskinia Aggtelek i Budapeszt



Spotkania odbędą się w środy
3 grudnia 2014 r. o godz. 17.00
10 grudnia 2014 r. o godz. 17.00
w Galerii Sztuki Domu Kultury LSM
w Lublinie, ul. K. Wallenroda 4a, tel. 81 743 48 29
www.domkulturyism.pl
Wstęp wolny



Jestem magistrem inżynierem budownictwa lądowego. Pochodzę z Piotrkowa Trybunalskiego, miasta, w którym przez kilkaset lat odbywały się sądy trybunalskie, przeniesione następnie do Lublina. Ja - podobnie - po studiach przeprowadziłem się do Lublina i pracowałem w kilku przedsiębiorstwach budowlanych na kierowniczych stanowiskach, aż do emerytury. Nie traktowałem dnia przejścia w stan spoczynku jako etapu zagrzebania się w domowych pieleszach, z kapturami na nogach i herbatką przed telewizorem. Wprost przeciwnie, mając teraz więcej wolnego czasu, postanowiłem zrealizować wiele spraw dotąd odkładanych na później. Przez cały okres pracy zawodowej, i obecnie, byłem i jestem bardzo aktywny w pracach społecznych na rzecz Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, w której mieszkam, oraz na rzecz Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa, którego jestem członkiem. Od wielu lat pielęgnuję również moje najważniejsze hobby – zwiedzanie Polski, Europy i świata w rodzinnym gronie. Emerytura dała mi większe możliwości poświęcenia się podróżom. A podróże realizuję na kilka sposo-

bów, z których wcześniej preferowałem indywidualny wyjazd z namiotem na camping, obecnie wyjeżdżamy na zorganizowane wycieczki z biurem podróży. Zwiedziłem z rodziną prawie wszystkie kraje europejskie, niektóre afrykańskie i azjatyckie. Byłem na zboczu Mont Blanc, zaglądałem do krateru Wezuwiusza, pływałem statkiem po Bajkale, grałem w kasynie w Monte Carlo i Macao, chodziłem po Murze Chińskim i modliłem się w Jerozolimie. Z każdego wyjazdu przywożę film, zdjęcia, a przede wszystkim mnóstwo niezapomnianych wrażeń, którymi dzielę się z przyjaciółmi podczas spotkań w długie zimowe wieczory. Niektóre z najciekawszych wspomnień spisuję w formie reportażu, z myślą o ich wydrukowaniu. Ale mimo tylu pięknych rzeczy na świecie, to uważam, że Polska jest piękna, a najpiękniejsza jest Lubelszczyzna. Nasze jeziora, grzybowe lasy i zabytkowe miasta, odpowiednio zagospodarowane i wypromowane, skutecznie konkurują mogą z innymi perłami turystycznymi w świecie. I wierzę mi Państwo, że na emeryturze nie mam czasu się nudzić.

Krzysztof Baranowski



Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Opowieści podróżnicze
Krzysztofa Baranowskiego
W gry
Jaskinia Aggtelek i Budapeszt

